

Sygn. akt **II AKa 2/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca) SA Beata Siewielec
Protokolant	Sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Lidii Sobestiańczuk – Jasim prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 r.

sprawy

1. **P. R.** syna T. i B. z domu G., urodzonego (...) w R.,
2. **W. S.** syna J. i E. z domu C., urodzonego (...) w R.,
3. **T. K.** syna Z. i T. z domu C., urodzonego (...) w R.

oskarżonych o czyn z art.158§3kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 15 czerwca 2015 r., sygn. akt II K 146/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (1) – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. R. w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 400 (czteryście) złotych opłaty za drugą instancję oraz od W. S. i T. K. po 6,66 (sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy), zaś od P. R. 744,66 (siedemset czterdzieści cztery złote sześćdziesiąt sześć groszy) wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. II AKa 2/16

UZASADNIENIE

P. R., W. S. i T. K. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 25 kwietnia 2011 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu M. M. (1) polegającym na kopaniu go po ciele i kilkukrotnym zadaniu uderzeń pięściami w głowę, narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w wyniku czego M. M. (1) doznał obrażeń w postaci urazu czaszkowo mózgowego – krwiaka przymózgowego prawostronnego, obrzęku mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego oraz stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej, co doprowadziło do jego zgonu w dniu 29 kwietnia 2011 roku, który to skutek swojego działania mogli przewidzieć, tj. o przestępstwo z art.158 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Radomiu:

I. P. R., W. S. i T. K. uznał za winnych popełnienia zarzuczonego im czynu, to jest tego, że: w nocy na 25 kwietnia 2011 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu M. M. (1), narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, że: W. S. szarpał pokrzywdzonego, popychał, uderzył go w bark, a po przewróceniu go zadawał mu uderzenia pięściami po twarzy, głowie, a P. R. kopał go po ciele na wysokości tułowia, następnie T. K. także uderzył M. M. (1), doprowadzając do jego upadku, w następstwie którego to pobicia 29 kwietnia 2011 roku doszło do śmierci M. M. (1), z uwagi na doznanie obrażeń śródczaszkowych w postaci ostrego krwiaka podtwardówkowego prawostronnego z efektem masy oraz krwawieniem podpajęczynówkowym, co doprowadziło do masywnego obrzęku mózgu, a które to następstwo oskarżeni mogli przewidzieć, za popełnienie tego przestępstwa skazał każdego z oskarżonych na podstawie art. 158 § 3 k.k. na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał każdego z oskarżonych: P. R., W. S. i T. K. do zapłaty kwot po 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) na rzecz: J. M., M. M. (2), P. M. (1) i T. M., tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę, w wyniku śmierci M. M. (1);

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania: P. R. od 25 kwietnia 2011 roku do 29 sierpnia 2012 roku, W. S. od 25 kwietnia 2011 roku do 19 lipca 2012 roku, T. K. od 21 listopada 2011 roku do 19 lipca 2012 roku;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (1) kwotę 1476 zł (tysiąca czterystu siedemdziesięciu sześciu złotych), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. R. z urzędu (należność obejmuje podatek VAT);

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził solidarnie od oskarżonych P. R., W. S. i T. K. na rzecz oskarżycieli posiłkowych: J. M. kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) i P. M. (1) kwotę 2976 zł (dwóch tysięcy dziewięciuset siedemdziesięciu sześciu złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nich w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 6.000 zł (sześć tysięcy złotych), tytułem zwrotu części poniesionych wydatków, zwolnił każdego z oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie, w tym z opłat.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez Prokuratora i obrońców oskarżonych.

Prokurator:

I. na podstawie art. 425 § 1, 2 i 3 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu na niekorzyść wszystkich oskarżonych w części dotyczącej orzeczenia o karze,

II. powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kar wymierzonych każdemu z oskarżonych w wymiarze po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, co przy uwzględnieniu wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, który popełnili, stopnia ich zawinienia,

motywacji, jaka nimi kierowała, a także sposobu działania i zachowania po popełnieniu przestępstwa, pozbawiło orzeczone kary oddziaływania zapobiegawczo wychowawczego w stosunku do oskarżonych, a nadto sprawiło, że nie osiągnęły one swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie każdemu z oskarżonych kary 8 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymanie go w mocy.

Obrońca oskarżonego P. R., na podstawie art. 444 k.p.k., art. 425 § 1 k.p.k., oraz 427 k.p.k., zaskarżyła powyższy wyrok w całości w stosunku do tego oskarżonego.

W granicach zaskarżenia powyższemu wyrokowi temu obrońca zarzuciła:

I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

1. art 5 § 2 k.p.k. mające wpływ na prawidłowość procesu wyrokowania polegającą na rozstrzygnięciu wątpliwości co do tego, na skutek którego urazu głowy doszło do zainicjowania krwawienia podtwardówkowego, na niekorzyść oskarżonego, a mianowicie poprzez uznanie, że krwawienie najprawdopodobniej było skutkiem sumy urazów, a nie ostatniego urazu co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że oskarżony P. R. winien odpowiadać na podstawie art 158 § 3 k.k.,

2. art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. polegające na uznaniu za wiarygodne, zeznań P. B., w sytuacji gdy prawidłowa ocena tego dowodu dokonana w granicach swobodnej oceny dowodów winna doprowadzić do wniosku przeciwnego tj. że są one nie logiczne oraz w wielu miejscach sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności w kwestii rozpoznania oskarżonego P. R. jako kopiącego M. M. (1) oraz przybycia na miejsce zdarzenia, w sytuacji gdy nie zostało to uwidocznione na nagraniu żadnej z kamer,

3. art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. polegające na uznaniu wyjaśnień oskarżonego W. S. za wiarygodne, w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego są niekonsekwentne, sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności w kwestii momentu, kiedy zobaczył on P. R. po drugiej stronie ulicy (...), momentu i okoliczności jego powrotu pod budynki (...),

4. art. 624 § 1 k.p.k. polegającą na zasądzeniu od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5 829 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, podczas gdy sytuacja oskarżonego, w szczególności jego sytuacja rodzinna i majątkowa wskazuje, że poniesienie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

II. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia:

1. poprzez ustalenie, iż oskarżony P. R. przebiegł na drugą stronę ulicy (...) i tam dokonał pobicia M. M. (1) wspólnie i w porozumieniu, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności nagrań monitoringów wynika, że oskarżony nie mógł znajdować się na miejscu zdarzenia;

2. poprzez ustalenie, że oskarżony P. R. działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym T. K. w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że oskarżonego R. nie było na miejscu zdarzenia, gdy po drugiej stronie ul. (...) pojawił się T. K., a zatem nie mogło dojść między nimi do porozumienia nawet dorozumianego;

Z ostrożności procesowej obrońca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k., rażąco niewspółmierny wymiar kary przejawiający się w wymierzeniu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy warunki osobiste i postawa P. R. oraz dotychczasowy tryb życia wskazują, że wymierzenie łagodniejszej spełni cele kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. R. od zarzucanego mu czynu, zaś w przypadku nie uwzględnienia zarzutów i wniosków apelacji w zakresie winy

oskarżonego - o zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji czynu na art 158 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych J. M., P. M. (1), M. M. (2) i T. M. zadośćuczynienia w niższym wymiarze, a także o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego W. S. adw. B. B. (1) na podstawie art. 444 i 425 § 2 k.p.k. zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego w szczególności wyjaśnień oskarżonego W. S. zeznań świadków P. B., T. M. i P. L. i przyjęcie, że oskarżony W. S. uczestniczył z fazy zdarzenia, w której doszło do zadania pokrzywdzonemu uderzenia, skutkującego powstaniem obrażeń prowadzących w konsekwencji do jego śmierci,

2. art. 7 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego prowadzącego do wniosku, że oskarżeni T. K., P. R. i W. S. działali wspólnie i w porozumieniu,

3. art. 7 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że oskarżony W. S. miał możliwość przewidzenia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego M. M. (1), podczas gdy analiza zachowania oskarżonego do takich wniosków nie doprowadza,

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego prowadzącej w konsekwencji do nieustalenia związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego W. S., a skutkiem w postaci śmierci podejrzanego M. M. (1).

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.p.k., obrońca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego W. S. z art. 158 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary na podstawie wyżej wymienionego przepisu, ewentualnie
- uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Radomiu.

Obrońca oskarżonego W. S. adw. K. P.:

I. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz naruszenia zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i uznanie, iż:

1. zeznania świadka P. B. są w pełni wiarygodne, a wyjaśnienia oskarżonego W. S. tylko częściowo, podczas gdy ten ostatni od samego początku postępowania wskazywał w zasadzie te same okoliczności zdarzenia, a ww. świadek miał prawdopodobnie ok. 3 promili alkoholu we krwi, wielokrotnie mijał się z prawdą, miał interes w tym, aby obciążać oskarżonego oraz jego zeznania nie pokrywają się z innymi dowodami,

2. dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o częściowe wyjaśnienia W. S., te które wybiórczo odpowiadały Sądowi i dość dowolną ocenę zapisów monitoringu, z których tak naprawdę niewiele widać i oparcie się na prawdopodobieństwach wynikających z zapisu monitoringu, które to naruszenia miały istotny wpływ na wyniki sprawy, a przede wszystkim na błędnie ustalony stan faktyczny, że oskarżony W. S. 6 razy uderzył w twarz pokrzywdzonego M. M. (1) oraz że widział on, jak współoskarżony T. K. zadaje ostatni cios, po którym już nie podnosi się pokrzywdzony, a co za tym idzie błędną subsumcją czynu pod przepis prawa, polegającą na tym, iż Sąd uznał, że to W. S. był na miejscu zdarzenia, kiedy to T. K. zadawał cios po, którym ostatecznie pokrzywdzony M. M. (1) stracił przytomność oraz, że oskarżony W. S. klęcząc/kucając nad pokrzywdzonym M. M. (1) zadał mu 6 ciosów w twarz/głowę, podczas gdy W. S. nie zadał zmarłemu 6 ciosów, a także nie widział, jak T. K. zadaje cios pokrzywdzonemu, co w konsekwencji spowodowało, że Sąd uznał wyczerpanie znamion z czynu z art. 158 § 3 k.k., a także wpłynęło to na wymiar kary, bez względu nawet na fakt przyjętej kwalifikacji prawnej czynu.

II. Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd nie uwzględnił ww. zarzutów i zmiany opisu czynu, na podstawie art. 438 pkt I k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, tj. art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 9 § 3 k.k. i uznanie, iż osoba która brała udział w pobiciu i to w sposób niegroźny dla zdrowia i życia, mogła przewidzieć skutek zgonu, przy czym inne obrażenia spowodowali również inni współoskarżeni, podczas gdy osoba taka lekko zadając ciosy nie mogła takiego skutku przewidzieć, tym bardziej, że nigdy wcześniej osoba ta nie była w podobnej sytuacji, nie używała niebezpieczny narzędzi itp.

Podnosząc powyższe, obrońca W. S. wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego orzeczenia, przyjmując odmienny opis zarzuczonego czynu

w ten sposób, że W. S. wspólnie i w porozumieniu wziął udział w pobiciu M. M. (1) wraz z P. R., narażając go następnie na skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, w ten sposób, że W. S. szarpał pokrzywdzonego, uderzył go w bark po czym pokrzywdzony upadł na ziemię, a w tym czasie P. R. zadawał kilka kopnięć w tułów pokrzywdzonego, po czym obaj oskarżeni oddalili się z miejsca zdarzenia, a w tym czasie T. K. uderzył w twarz pięścią pokrzywdzonego, na skutek którego upadł on na ziemię, i w konsekwencji kilka dni później zmarł w wyniku krwiaka śródczaszkowego, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary:

a. na podstawie art. 158 § 1 k.k. - 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

b. na podstawie art. 46 § 1 k.k. - wymierzenie środka karnego w postaci zapłaceniu na rzecz każdego z pokrzywdzonych kwoty po 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na rzecz matki pokrzywdzonego M. M. (2) kwotę 5.000 zł,

c. zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych, tj. wydatków i opłat w sprawie, a tym samym zmianę pkt I, II i VI wyroku na powyższe kary i środki karne.

Obrońca oskarżonego W. S. adw. J. K. (2) na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości co do tego oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że:

- opinia biegłego E. B. nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż jest odosobniona i zostaje pominięta w rozważaniach Sądu,
- W. S. działał w porozumieniu z T. K.,

- W. S. po odepchnięciu go przez P. B. nie zaprzestał działania, bo gonił go i wrócił na miejsce zdarzenia,
- W. S. zadał pokrzywdzonemu 6 uderzeń,
- W. S. wracał pod (...)wraz z T. K.,
- środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia w wysokości 15 tysięcy złotych dla każdego pokrzywdzonego jest uzasadniony;

II. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego.

Na zasadzie art. 437 § 1 i 456 k.p.k. obrońca wniósł o:

- zmianę wyroku w stosunku do W. S. i uznanie, że dopuścił się on czynu zakwalifikowanego z art. 158 § 1 k.k. i wymierzenia na tej podstawie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i środka kompensacyjnego po 10 000 zł, ewentualnie
- złagodzenie wymierzonej kary do 2 lat i obniżenie środka kompensacyjnego do kwoty 10 000 zł.

Obrońca oskarżonego T. K. na podstawie art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżyła wyrok w stosunku do tego oskarżonego w całości, zaś na podstawie art. 427 § 1 i 2 oraz 438 pkt 1 i 3 k.p.k., zarzuciła temu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 158 § 3 k.k. przez uznanie, że oskarżony T. K. dopuścił się czynu opisanego w wyroku mimo, że brak jest obiektywnych dowodów na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie, że:
 - a. za pokrzywdzonym M. M. (1) pobiegło kilka osób, w tym oskarżeni: P. R., W. S. i T. K., co wynika z zeznań świadków: J. K. (3), Z. O., D. Ł. i P. B. /k. 5 verte uzasadnienia/, mimo że analiza tych zeznań nie doprowadza do takiego wniosku, bowiem żaden z powołanych świadków przez sąd tak nie zeznaje, że za M. M. (1) pobiegł między innymi oskarżony T. K.,
 - b. gdy od strony przystanku dobiegł świadek P. B., który chcąc pomóc M. M. (1) odepchnął od niego W. S., który zamachnął się na niego, to w tym czasie oskarżony P. R. oddalił się z miejsca zdarzenia i wrócił na teren parkingu przed Politechnikę, mimo, że z zeznań świadka P. L. wynika, że od strony miejsca zdarzenia biegło dwie osoby w kierunku auli, że szarpał się z jednym osobnikiem, a T. M. z drugim i kategorycznie rozpoznał oskarżonych: W. S. i P. R., że byli to ci oskarżeni,
 - c. kamera monitoringu zarejestrowała powrót P. R. na teren przed Politechnikę/ k. 9 uzasadnienia/, mimo, że z opinii biegłego D. R. nie wynika, aby można było zidentyfikować osoby z zapisu monitoringów, i sam sąd przyznaje na k. 28 uzasadnienia, że kamery nie zarejestrowały powrotu P. R. na parking,
 - d. oskarżony T. K. w obecności oskarżonego W. S. dobiegł do pokrzywdzonego M. M. (1) i uderzył go, na skutek czego pokrzywdzony upadł do tyłu uderzając głową o asfalt, mimo, że z okazanego świadkowi P. B. zapisu monitoringów nie można rozpoznać oskarżonego T. K., jak również tenże świadek nie widział na miejscu zdarzenia tego oskarżonego, a sąd przyznaje na k. 21 v, że jakość nagrania monitoringów nie pozwala na ustalenie tożsamości uczestników zajścia,
 - e. świadek T. M. uderzył imitacją pistoletu oskarżonego T. K. w twarz, co ma wynikać z zeznań tego świadka, mimo, że w swoich zeznaniach ani nie podaje nazwiska oskarżonego, ani go nie rozpoznaje.
 - f. należy dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego W. S., że oskarżony T. K. był na miejscu zdarzenia, mimo, że sąd przyjmuje, że W. S. opisując przebieg zdarzenia za każdym razem umniejszał swoją rolę a w wyjaśnieniach ograniczył

się do zdawkowego stwierdzenia, że oskarżony T. K. był w miejscu zdarzenia i podaje to dopiero 13 września 2011 r., po kilkakrotnym jego przesłuchaniu,

g. tylko częściowo zeznania świadka T. L. /w tym miejscu uzasadnienia sąd pomylił imię świadka L., bowiem w sprawie zeznawał świadek P. L./ mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, bowiem w czasie zdarzenia był nadmiernie upojony alkoholem, a właściwe rozpoznanie P. R. odnosiło się do sytuacji w szpitalu, mimo, że świadek ten konsekwentnie zeznawał, że natknął się na dwóch napastników, szarpał się z nimi, biegli od strony miejsca zdarzenia, ktoś krzyknął, że to oni, rozpoznał kategorycznie oskarżonych W. S. i P. R., a swoje pierwsze zeznania złożył w kilka godzin po zdarzeniu, opisując szczegółowo wygląd sprawców, poruszających się od strony pokrzywdzonego, co było podstawą do rozpoznania tych dwóch oskarżonych,

h. na udział oskarżonego T. K. w przestępstwie wskazywały zeznania członków rodziny W. S.: K. S. (1), J. S., E. S. (1) i J. W., jak też K. R., A. G., A. S., K. S. (2), mimo, że zeznania tych świadków są sprzeczne, co do obrażeń na twarzy oskarżonego i ciele, oraz sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie treści rozmowy z tymi świadkami,

i. na treść wyjaśnień oskarżonego W. S. nie miała wpływu rodzina, która odbywała widzenia z oskarżonym od chwili jego aresztowania, mimo, że z zeznań świadka K. R. wynika, że spotykała się z bratem oskarżonego W. S., z rodzicami i jego siostrą, którzy mówili, że wynajęli adwokata, bo W. jest niewinny a T. K. tam był i brał udział w bójce i obecnie ukrywa się, czego nie potwierdzili świadkowie: P. M. (2), A. R., E. S. (2), R. C., D. C., E. S. (3) i T. S..

Wskazując na powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie T. K. od przypisanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. wnioski o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie złożyli obrońcy oskarżonych W. S. – adw. K. P. i adw. J. K. (2) oraz T. K.- adw. A. D..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Przystępując do analizy zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców oskarżonych należy mieć na uwadze, że od daty zdarzenia będącego przedmiotem osądu w rozpoznawanej sprawie – 25 kwietnia 2011 r., do chwili obecnej upłynęło ponad 4 lata i 9 miesięcy, zaś sprawa rozpoznawana jest drugi raz przez Sąd Apelacyjny. Sąd pierwszej instancji podczas pierwszego rozpoznania sprawy uznał winę oskarżonych za udowodnioną, zaś powodem uchylecia pierwszego wyroku była błędna kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu P. R. (k. 2698-2707).

W wyniku upływu czasu rozpoznanie sprawy dotyczącej pobicia, w którym uczestniczy kilku sprawców, z uwagi na dynamikę zdarzenia jest bardzo trudne, bowiem w pamięci świadków zaciera się obraz zdarzenia.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. R. wnosi o uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzuconego mu czynu a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku, zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonemu z art. 158 § 1 k.k. i wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Takie sformułowanie wniosków apelacji świadczy o tym, że w zasadzie skarżący nie kwestionuje udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego. Natomiast traktując wybiórczo materiał dowodowy w postaci zeznań P. B. i wyjaśnień współoskarżonego W. S. stara się kwestionować ustalenia dokonane przez sąd orzekający zarzucając obrazę prawa procesowego art. 5 §2 k.p.k. oraz art. 7 i 410 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku.

Podobnie apelacje obrońców oskarżonego W. S. zarzucając odpowiednio obrazę prawa procesowego art. 7 k.p.k., obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 158 §3 k.k. w zw. z art. 9 § 3 k.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, zgodnie wnoszą o zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.

Należy jednak wskazać, że skarżący tworzą własną interpretację przebiegu zdarzenia i nie odnoszą się do ustaleń sądu meriti, który rozpoznając ponownie niniejszą sprawę dokonał drobiazgowej analizy wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie we wzajemnym ich powiązaniu i trafnie ustalił, że oskarżeni utrzymywali bliskie kontakty towarzyskie między innymi z powodu wspólnych zainteresowań sportowych. Natomiast w dniu zdarzenia 24 kwietnia 2011r. wspólnie w towarzystwie koleżanek K. S. (2) i A. G. bawili się w klubie studenckim (...).

Sąd również wykazał, że zajście będące przedmiotem osądu sprowokował swoim zachowaniem pokrzywdzony M. M. (1) rzucając w oskarżonego P. R. szklanką z piwem, a następnie podczas wyprowadzania go z klubu uderzając pięścią w twarz oskarżonego W. S..

Powyższych faktów nie kwestionuje obrońca oskarżonego P. R., lecz ograniczając swoje rozważania, jak wskazano w poprzedzającej części uzasadnienia, głównie do oceny zeznań świadka P. B. i wyjaśnień W. S. stara się minimalizować rolę oskarżonego w dokonaniu przestępstwa.

Należy zgodzić się z apelacją, że analiza wielokrotnych wyjaśnień W. S. pozwala na stwierdzenie, że zmierzał on „do uwolnienia się od odpowiedzialności karnej i umniejszenia swojego udziału w zdarzeniu”. Taką postawę w toku całego postępowania w sprawie prezentował również P. R., który tylko podczas pierwszych wyjaśnień złożonych w sprawie (k. 113-114) przyznał, że uczestniczył w zajściu na zewnątrz przed wejściem do klubu. Natomiast w toku dalszego postępowania przygotowawczego oraz słuchany podczas postępowania sądowego, odmówił nie tylko składania wyjaśnień lecz również odpowiedzi na pytania zarówno prokuratora i obrońcy jak i sądu. Oczywiście prezentowanie takiej postawy jest prawem oskarżonego, lecz w ten sposób nie przyczynił się on do wyjaśnienia okoliczności sprawy. Apelacja zarzuca sądowi obrazę art. 410 k.p.k., lecz nie dostrzega, że z obrazą tego przepisu stara się czynić ustalenia tylko na podstawie zeznań świadka, który nie miał powodów aby złośliwie obciążać oskarżonego oraz na podstawie wybiórczych wyjaśnień współoskarżonego, który również dążył do umniejszenia swojej winy.

Sąd natomiast ocenił te dowody widząc ich ułomność, w kontekście zarówno nagrań monitoringu jak i zeznań pozostałych świadków i przedstawił logiczny proces myślowy wskazujący na udział oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego wspólnie z oskarżonymi W. S. i T. K..

Na uwzględnienie nie zasługują również apelacje wniesione przez obrońców oskarżonego W. S.. Ze zrozumiałych względów obrońcy w przeciwieństwie do stanowiska apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego P. R. eksponują wyjaśnienia swojego mocodawcy uznając, że są one w pełni wiarygodne i winny stanowić podstawę dokonywanych ustaleń w sprawie. Apelacje nie kwestionują udziału oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego, lecz zarzucając obrazę prawa procesowego i materialnego oraz błęd w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw ustaleń sądu starają się zminimalizować rolę oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego.

Apelacja obrońcy adw. K. P. zarzucając obrazę art. 7 k.p.k. podnosi, że sąd błędnie ocenił zeznania świadka P. B. , zapisy monitoringów oraz wyjaśnienia oskarżonego przyjmując, że W. S. 6 razy uderzył pokrzywdzonego .

Podobnie apelacja obrońcy adw. B. B. (1) zarzucając obrazę art. 7 k.p.k. kwestionuje ocenę zeznań P. B. dokonaną przez sąd meriti i stara się wykazać, że „W. S. nie był obecny podczas upadku M. M. (1)” i nie był osobą zadającą uderzenia powodujące śmiertelny skutek.

Natomiast apelacja obrońcy adw. J. K. (2) zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku podnosi „że sąd nie oparł wyroku na całości materiału dowodowego” i dokonał błędnych ustaleń porozumienia W. S. z T. K. oraz jego udziału w pobiciu pokrzywdzonego.

Powyższe wskazane w apelacjach zarzuty na uwzględnienie nie zasługują . Apelacja adw. B. B. (1) zarzuca sądowi również obrazę art. 410 k.p.k. i nie dostrzega podobnie jak pozostałe apelacje, że to skarżący z obrazą art. 410 k.p.k., który stwierdza, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy

głównej, starają się ograniczyć ocenę materiału dowodowego sprawy do wybiórczych dowodów mających świadczyć na korzyść oskarżonego.

Należy się zgodzić z apelacjami, że zeznania świadka P. B. należy oceniać z bardzo dużą ostrożnością ponieważ był on pod dużym wpływem alkoholu. Powszechnie jednak znana jest okoliczność, że tolerancja na alkohol związana jest z indywidualnymi cechami każdego organizmu. Zależnie od tych preferencji jedna osoba po wypiciu niewielkiej ilości alkoholu „traci film”, zaś inna po wypiciu dużej ilości nadal zachowuje pamięć. Oceniając zeznania świadka P. B. sąd miał na uwadze powyższą okoliczność i oceniał je nie w oderwaniu od wszystkich dowodów, lecz w kontekście tych dowodów, dając im wiarę w tym zakresie w jakim uzupełniają się one z tymi dowodami.

Podobnie wbrew stanowisku apelacji adw. K. P. sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia W. S. nie w tej części, gdzie mu „pasowało”, lecz w tej części, w której znajdują one potwierdzenie w całokształcie szeroko przeanalizowanych dowodów.

Wskazane przez skarżących zarzuty nie mają jednak istotnego znaczenia przy ocenie winy W. S. . Skarżący nie kwestionują, że oskarżony brał udział w pobiciu pokrzywdzonego, zaś okoliczność czy uderzył go 6 razy jak przyjął sąd, czy 2 razy jak sugerują skarżący, wobec faktu, że z uwagi na okoliczności zajścia, nie można zindywidualizować działań poszczególnych sprawców nie ma znaczenia, bowiem ocenie prawnej podlega całość zdarzenia, pobicie pokrzywdzonego ze skutkiem śmiertelnym.

W tym zakresie sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego T. K., która prezentuje odmienne stanowisko od pozostałych skarżących podnosząc, że oskarżony nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego.

Ustosunkowując się do tego stanowiska należy mieć na uwadze, że dwa składy orzekające w sprawie w pierwszej instancji, zarówno w toku pierwszego rozpoznania, jak i w toku obecnego rozpoznania, uznały winę oskarżonego za w pełni udowodnioną.

Apelacja bardzo skrótowo i wybiórczo stara się zinterpretować materiał dowodowy szczegółowo omówiony przez sąd w obszernym uzasadnieniu (k. 3003-3014), tworząc własny obraz zdarzenia na podstawie wybiórczo interpretowanych dowodów. Zawarte na wstępie uzasadnienia apelacji stwierdzenie „wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu sąd dochodzi do własnych ustaleń” świadczy o tym, że skarżący dokładnie nie analizował dowodów wskazanych przez sąd. Oskarżony W. S. wbrew stanowisku apelacji już w pierwszych wyjaśnieniach (k. 104) w dniu 26 kwietnia 2011r. podał, że w dacie zdarzenia przebywał w towarzystwie oskarżonego T. K.. Wyjaśnienia te oskarżony podtrzymywał podczas dalszych przesłuchań (k. 357- 361, 364-367, 591-594) i na k. 360 oraz 593-594 sprecyzował, że oskarżony K. brał również udział w pobiciu pokrzywdzonego. Nadto stwierdził „ja nie mówiłem wtedy o K. (podczas pierwszego przesłuchania), ponieważ wtedy byliśmy zatrzymani tylko we dwóch z R..” Stwierdzenie to wskazuje, że kierując się solidarnością koleżeńską nie precyzował jego działania.

Wobec tak zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania za zasadne twierdzeń, że W. S. fałszywie pomówił T. K. pod wpływem członków własnej rodziny, która korzystała z widzeń. Apelacja błędnie również interpretuje zeznania P. L., że rozpoznał on oskarżonych S. i R., którzy oddalili się z miejsca pobicia pokrzywdzonego i którzy zaatakowali go oraz T. M.. Takim twierdzeniom przeczą zeznania P. L. (k. 39-40 w powiązaniu z kartami 73 i 74) złożone bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 25. 04.2011r., w których stwierdził, że rozpoznał jedynie W. S., z którym się szarpał oraz stwierdził „temu drugiemu mężczyźnie co szarpał się z T. nie przyglądałem się”. Natomiast oskarżonego R. rozpoznał jako mężczyznę, który z S. przebywał w szpitalu i został zatrzymany przez policję, zaś zeznając na jego temat stwierdził, „Ja nie wiem czy ten mężczyzna uderzył T. przed (...), nie wiem czy to z nim się T. szarpał. Ja go rozpoznałem jako mężczyznę, który był w szpitalu z tym mężczyzną co szarpał się ze mną”.

Zeznania te w sposób jednoznaczny przeczą twierdzeniom apelacji.

Nadto akcentowane przez apelację analizowanie poszczególnych zapisów monitoringu, w oderwaniu od pozostałych dowodów wskazanych przez sąd, z uwagi na niską jakość nagrań jest niemożliwe. Skarżący nie ustosunkowuje się również do opisu wyglądu sprawcy uderzonego przez T. M. zbieżnego z wyglądem T. K. oraz do zeznań świadków wskazanych przez sąd: A. G., K. R., A. S. i K. S. (2).

Odnosnie osób z rodziny W. S. sąd wskazał, że ich zeznania miały charakter jedynie uzupełniający, korespondujący z dowodami omówionymi przez sąd. Z tego względu sugestie apelacji o fałszywym pomówieniu T. K. o udział w przestępstwie nie mogą być uznane za zasadne.

W tych warunkach zarzuty apelacji: obrazy przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 158 §3 k.k. przez uznanie, że oskarżony T. K. dopuścił się czynu opisanego w wyroku oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, oparte na wybiórczym materiale dowodowym, bez ustosunkowania się do dowodów wskazanych przez sąd meriti na uwzględnienie nie zasługują.

Zgodnie z ukształtowanym i nie kwestionowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, nie świadczy o tym, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych.

Reasumując należy stwierdzić, że wszyscy trzej oskarżeni brali udział w pobiciu pokrzywdzonego. Za taką oceną przemawiają również zasady doświadczenia życiowego. Oskarżeni to bliscy koledzy co podkreślają skarżący, przebywający ze sobą podczas imprezy w klubie i solidaryzujący się ze sobą.

Wobec prowokacji ze strony pokrzywdzonego polegającej na uderzeniu P. R. szklanką, a następnie w czasie zamieszania i wyprowadzenia z klubu, uderzeniu pięścią w twarz W. S., wytworzyła się w nich potrzeba retorsji-odegranie się na pokrzywdzonym, która doprowadziła do jego pobicia. Tego rodzaju zachowania są powszechnie znane.

Odnosząc się do oceny prawnej czynu oskarżonych, apelacja obrońcy oskarżonego P. R. oraz apelacje obrońców oskarżonego W. S. starają się wyindywidualizować zachowania swoich mocodawców, twierdząc, że nie miały one wpływu na śmierć pokrzywdzonego i ograniczały się tylko do jego pobicia.

Takie stanowisko nie może być zaakceptowane.

Z materiału dowodowego, który sąd meriti poddał szczegółowej analizie, jednoznacznie wynika, że przebieg zdarzenia był bardzo dynamiczny, a z uwagi na porę nocną i panujące zamieszanie nie ma możliwości zindywidualizowania działań poszczególnych sprawców. Oskarżeni mieli jednak świadomość, że wspólnie biorą udział w pobiciu pokrzywdzonego. W tych warunkach wobec braku możliwości szczegółowej indywidualizacji nie ma znaczenia, który z oskarżonych jakie ciosy i ile uderzeń zadał pokrzywdzonemu.

Niewątpliwym jest jedynie skutek wspólnego pobicia zakończony śmiercią pokrzywdzonego.

Nie można zgodzić się z apelacjami dotyczącymi zarówno P. R. jak i W. S., że oskarżeni zadawali pokrzywdzonemu nieliczne i delikatne ciosy, które nie spowodowały istotnych uszkodzeń ciała. Pobicie, szczególnie w atmosferze dużych emocji co wynika jednoznacznie z materiału dowodowego sprawy, nie polega na kurtuazji sprawców wobec ofiary, lecz sprowadza się do zadania pokrzywdzonemu istotnych dolegliwości, „aby miał nauczkę na przyszłość”. Taki cel był inspiracją do działań oskarżonych, które dodatkowo inspirowała chęć odwetu. Okoliczność tą częściowo potwierdził oskarżony W. S. „moje działanie było wynikiem napaści na mojego kolegę (...) w obronie kolegi” (k. 366). Działania oskarżonych po wyjściu z klubu na zewnątrz nie były obroną, lecz odwetem. To nie pokrzywdzony atakował oskarżonych, lecz oskarżeni atakowali pokrzywdzonego.

Dążąc do indywidualizacji zachowań swoich mocodawców apelacje wniesione na rzecz W. S. oraz apelacja wniesiona na rzecz P. R. za podstawę swoich rozważań przyjmują jedynie opinię biegłej z zakresu medycyny sądowej- E.

B. i z obrazą art. 410 k.p.k. pomijają niemal zupełnym milczeniem opinię Uniwersytetu (...)w L. oraz opinię (...)Uniwersytetu (...).

Jest to kolejny dowód na to, że skarżący dążą do wybiórczej oceny materiału dowodowego, korzystnej dla oskarżonych. Jest to działanie w pełni zrozumiałe, bowiem obrońca zobowiązany jest do podejmowania działań na korzyść swojego mocodawcy, lecz jest ono sprzeczne z zasadą obiektywizmu określoną w art. 4 k.p.k. i nie może być akceptowane przez sąd, który jest zobowiązany do przestrzegania tej zasady podczas orzekania.

Problematyka trafności opinii biegłej E. B. była podnoszona już podczas pierwotnego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji i na tą okoliczność sąd na rozprawie w dniu 24 października 2012r. (k. 2343-2347v) przesłuchał świadka S. C., który stwierdził, że jest biegłym z zakresu Medycyny Sądowej z listy Sądu Okręgowego W.. Wprawdzie sąd nie ujawnił jego prywatnej opinii (k. 2399-2310), lecz podczas przesłuchania świadek zakwestionował stanowisko prezentowane przez biegłą B..

Okoliczność ta legła u podstaw wniosków apelacji Prokuratora o uchylenie wyroku z dnia 11 grudnia 2012r. w rozpoznawanej sprawie (k. 2484-2485), zaś Sąd Apelacyjny dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy w toku postępowania odwoławczego dopuścił dowód z opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. (k. 2586-2587). Złożona do akt opinia (k. 2608-2615) również zakwestionowała stanowisko prezentowane przez biegłą B..

Okoliczność ta stała się podstawą uchylenia wyroku z dnia 11 grudnia 2012r. (k. 2690,2698-2707) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozpoznając ponownie sprawę sąd pierwszej instancji wobec rozbieżności opinii dopuścił dowód z kolejnej opinii, tym razem z Zakładu Medycyny Sądowej (...)Uniwersytetu (...)(k. 2862-2873). Opinia ta również zakwestionowała opinię biegłej B. i podtrzymała stanowisko reprezentowane przez Zakład Medycyny Sądowej (...) w L.. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym sąd meriti zasadnie uznał, za najbardziej wiarygodne opinie prezentowane przez Uniwersytety (...)w W. i L., a swoje stanowisko obszernie uzasadnił.

Należy również wskazać, że przesłuchana ponownie w toku bieżącego rozpoznania sprawy biegła E. B. (k. 2918-2919) wprawdzie podtrzymała swoją pierwotną opinię, lecz nie zakwestionowała opinii Uniwersytetów przyznając, że zarówno uraz doznany w wyniku bicia jak i upadku w okolice głowy może spowodować krwawienie podtwardówkowe.

Skarżący powyższych kwestii nie dostrzegają i nie ustosunkowują się do nich, lansując własny punkt widzenia.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w pełni akceptuje, sąd w ramach swobodnej oceny dowodów może spośród sprzecznych opinii przyjąć tą, która odpowiada wymaganiom i na jej podstawie stwierdzić okoliczności mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyrok SN z 11.03.2014r., WA 1/14; wyrok SN z 21. 11.2014r., IV KK 164/14).

Sąd meriti odniósł się do wszystkich opinii i wskazał, że opinia biegłej B. jest w sprawie odosobniona, zaś wobec stwierdzenia u pokrzywdzonego czterech obrażeń w obrębie powłok głowy co oznacza, że musiały w tą część ciała zadziałać co najmniej cztery niezależne, nie korespondujące ze sobą urazy, które mogły wywołać krwawienie podtwardówkowe, zasadnie uznał, że opinie Uniwersytetów (...) zgodne ze sobą są bardziej miarodajne do oceny zachowań oskarżonych.

Przedstawiony sposób oceny powyższych opinii oraz ocenę całości materiału dowodowego przez sąd meriti Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w pełni podziela. Natomiast zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dzieląc ocenę materiału dowodowego przyjętą przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie jest zobowiązany „powtarzać rozważań” zawartych w uzasadnieniu wyroku tegoż sądu, ani też „przytaczać nowych” rozważań (por. postanowienia SN: z 5 maja 2003r., VKK 170/02, LEX nr 78398; z 24 listopada 2009r., II KK 134/09, LEX nr 550470).

Podzielając powyższy pogląd Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzi potrzeba przytaczania dalszej szczegółowej analizy materiału dowodowego sprawy.

Wbrew stanowisku apelacji obrońcy W. S. adw. K. P. brak jest podstaw do uznania, że sąd meriti orzekł z obrazą prawa materialnego art. 158 §3 k.k. w zw. z art. 9§ 3 k.k.

Sąd orzekający wyczerpująco wykazał dlaczego zakwalifikował czyn oskarżonych z art. 158§3 k.k. i na czym polegało współdziałanie oraz możliwość przewidzenia skutków pobicia.

Natomiast sformułowany przez autorkę apelacji obrońcy oskarżonego P. R. zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k. dowodzi braku zrozumienia istoty instytucji unormowanej w tym przepisie. Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany był pogląd, który nadal zachowuje swoją aktualność, że zasada in dubio pro reo nie oznacza aby sąd miał obowiązek wyboru najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji, w przypadku gdy z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia. Różnorodność wersji nie jest bowiem równoznaczna z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 §2 k.p.k. W takim przypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, powinien je tłumaczyć na korzyść oskarżonego.

W realiach rozpoznawanej sprawy, jak wskazuje lektura uzasadnienia Sąd Okręgowy nie powziął żadnych wątpliwości, a tym bardziej nie rozstrzygnął ich na niekorzyść oskarżonego P. R.. Zebrane dowody ocenił wszechstronnie, w pełni respektując reguły swobodnej oceny i wykazał, że na podstawie nie budzących wątpliwości opinii przypisany oskarżonemu czyn należy zakwalifikować z art. 158 §3 k.k. W tym stanie rzeczy zarzut obrazy przepisu art. 5 §2 k.p.k. nie może być skuteczny.

W przeciwieństwie do stanowiska prezentowanego w apelacjach, nie stanowi obrazy prawa procesowego art. 7 k.p.k., ani też nie jest błędem w ustaleniach faktycznych, wszechstronna ocena materiału dowodowego dokonana na podstawie uprawnień wynikających z tego przepisu. Obrazą art. 7 k.p.k. i błędem w ustaleniach faktycznych byłoby ograniczenie rozważań sądu tylko do dowodów wybiórczo wskazanych w apelacjach.

Taka ocena posiadałby cechy dowolności.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawiona przez sąd meriti ocena materiału dowodowego odnośnie winy oskarżonych, nie zawiera wątpliwości. Z tego względu złożone apelacje na uwzględnienie nie zasługują.

Odnosząc się zgodnie z art. 447§ 1 k.p.k. do wymierzonych kar odnośnie oskarżonych Sąd Apelacyjny również w tym zakresie podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji i uznał, że orzeczone kary nie mogą być uznane za niewspółmiernie surowe i są zgodne z dyrektywami określonymi w art. 53 k.k.

Sąd meriti szeroko omówił przesłanki, które legły u podstaw wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonych i w przeciwieństwie do stanowiska apelacji miał na uwadze przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego pobicia. Właśnie to przyczynienie się zadecydowało głównie o tym, że oskarżeni otrzymali kary w granicach zbliżonych do dolnego progu zagrożenia wynikającego z art. 158 §3 k.k. a nie zgodnie z wnioskiem prokuratora – 8 lat pozbawienia wolności, zbliżonym do górnego progu zagrożenia.

Nie zasługują również na uwzględnienie wnioski apelacji o zmniejszenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych oraz zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych.

Żadna kara, ani żadne pieniądze nie zwrócą życia, natomiast oskarżeni są młodymi ludźmi, którzy mogą podjąć pracę i spłacić zasądzone należności.

Uwzględniając całokształt omówionych okoliczności i dzieląc stanowisko sądu pierwszej instancji oraz wobec niestwierdzenia uchybień z art. 439 i 440 k.p.k. Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.